

Sygn. akt I Ca 258/14

POSTANOWIENIE

Dnia 29 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie :

Przewodnicząca SSO Ewa Pietraszewska

Sędziowie SO Dorota Twardowska (spr.)

SO Krzysztof Nowaczyński

Protokolant st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z wniosku Gospodarstwa Rolnego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B.

z udziałem (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Ostródzie

z dnia 30 czerwca 2014 r. sygn. akt I Ns 665/13

postanawia :

uchylić zaskarżone postanowienie i przekazać sprawę Sądowi Rejonowemu w Ostródzie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

Sygn. akt I Ca 258/14

UZASADNIENIE

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. wniósł o ustanowienie służebności przesyłu za wynagrodzeniem na będących jego własnością nieruchomościach, tj. na działkach gruntu oznaczonych numerami (...), (...)(...), (...), położonych w miejscowości B., dla których w Sądzie Rejonowym w Ostródzie w VI Zamiejscowym Wydziale Ksiąg Wieczystych w M. urzędzone są księgi wieczyste nr EL 20/(...), (...)i (...) – na rzecz uczestnika (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G..

Uczestnik postępowania (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. wniósł o oddalenie wniosku, wskazując, iż nabył przez zasiedzenie służebność gruntową odpowiadającą treścią służebności przesyłu najpóźniej z dniem 06 grudnia 2010 r., przy czym do czasu posiadania służebności gruntowej zgodnie z art. 176 k.c. wnioskodawca doliczył czas posiadania swoich poprzedników, w tym Skarbu Państwa, na rzecz którego władztwo wykonywały istniejące od 1958 roku Zakłady (...) w B., następnie powstałe w 1989 roku Przedsiębiorstwo Państwowe Zakład (...) w O., a od 1993 roku Zakład (...) S.A. w O., zaś od 25 stycznia 2005 r. (...) S.A. z siedzibą w G., a po nim uczestnik.

Postanowieniem z dnia 30 czerwca 2014 r. Sąd Rejonowy w Ostródzie oddalił wniosek i zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kwotę 274 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i oceny prawnej dokonanej przez Sąd pierwszej instancji:

Nieruchomość oznaczona nr(...)położona w obrębie S., gminie M.do dnia 28 grudnia 2000 r. stanowiła własność Skarbu Państwa w użytkowaniu Państwowego Gospodarstwa Rolnego B.w okresie od 1966 roku do 1993 roku, a od 1993 roku do dnia 28 grudnia 2000 r. – Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. W dniu 28 grudnia 2000 r. Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa Oddział Terenowy w O.sprzedała działkę nr (...)JW. C.i T. B.w udziałach po 1/2 części każdemu z nich, którzy w dniu 02 czerwca 2003 r. dokonali częściowego zniesienia współwłasności. W wyniku tej czynności właścicielem całej nieruchomości – działki o numerze ewidencyjnym (...)stał się T. B.. W lipcu 2003 roku na wniosek T. B.ww. działka została odłączona z Księgi Wieczystej nr (...)i przeniesiona do nowo założonej Księgi Wieczystej o numerze (...). W dniu 26 kwietnia 2004 r. T. B.sprzedał prawo własności działki (...)na rzecz Gospodarstwa Rolnego (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością B..

Nieruchomość oznaczona numerami ewidencyjnymi (...)położona w B., gmina M.powstała w 2005 roku z podziału działek o pierwotnym numerze (...)i (...), a stanowiących od założenia operatu ewidencji gruntów własność Skarbu Państwa w użytkowaniu Przedsiębiorstwa (...)w okresie od 1970 roku do 1993 roku. Następnie prawa właścicielskie Skarbu Państwa do ww. działek przejęła Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa – Oddział Terenowy w O.. W dniu 12 grudnia 2007 r. Agencja Nieruchomości Rolnych sprzedała Gospodarstwu Rolnemu (...) spółka z o.o.w B.działki nr (...).

Sąd Rejonowy ustalił, że poprzednik prawny (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G.w 1966 roku wniósł na działce numer (...)i przekazał do eksploatacji linię napowietrzną (...)relacji M.– B.odgałęzienie S.K.. I. W tym samym roku i na tej samej działce posadowił linię napowietrzną (...)kV ze stacji transformatorowej O.– (...)S.K.. I obwód nr 1 k – k K.. W roku 1970 na działce numer (...)wybudował i przekazał do eksploatacji linię napowietrzną (...)kV ze stacji transformatorowej O.– (...)B.Gospodarstwo Rolne obwód nr 1 k – k Sektor Mieszkalny. W roku 1976 wybudował na działce numer (...)i przekazał do eksploatacji linię napowietrzną SN (...)relacji M.– M., a w 1979 roku wniósł na działkach numer (...)i oddał do eksploatacji linię napowietrzną SN (...)kV relacji M.– B.. Prace remontowe linii napowietrznej nN (...) kV posadowionej na działce numer (...)zostały wykonane w 2011 roku i nie miały wpływu na zmianę przebiegu i położenia linii i urządzeń energetycznych. Ustalono także, że od momentu wybudowania linii i oddania ich do eksploatacji pracownicy (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G.i jego poprzedników prawnych korzystali z wyżej wymienionych działek w zakresie posadowienia i korzystania z urządzeń przesyłowych znajdujących się na niej.

Dalej Sąd pierwszej instancji ustalił, że Zarządzeniem Ministra Energetyki z dnia 31 grudnia 1952 roku o nr (...), zmienionym zarządzeniem Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 28 lutego 1958 roku nr 23 utworzone zostało przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...). Następnie zarządzeniem Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 25 listopada 1958 roku nr 233 powyższe przedsiębiorstwo zostało połączone z Zakładami (...), z którego zarządzeniem Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 roku nr (...)/(...)/89 zostało wyodrębnione przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...)w O.. Zarządzeniem Ministra Przemysłu z dnia 09 lipca 1993 roku nr (...)/O./(...) przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...)w O.zostało przekształcone w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa – Zakład (...) Spółkę Akcyjną O.. Następnie doszło do połączenia spółki (...) Spółka Akcyjna w G.i Zakładu (...) Spółki Akcyjnej w O.. Podmiotem przejmującym była (...) Spółka Akcyjna w G.. Spółka ta od 2005 roku działała pod firmą (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G.. (...) Spółka Akcyjna została przekształcona w Spółkę Akcyjną (...). Wówczas jedynym akcjonariuszem spółki był Skarb Państwa.

Ani wnioskodawca, ani (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. nie składali wniosku o ustanowienie służebności przesyłu na przedmiotowych działkach. Wnioskodawca nie wytaczał powództw o nakazanie usunięcia urządzeń elektroenergetycznych – jak przyjęto – należących do (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. znajdujących się na

jego nieruchomości. Uczestnik postępowania nie zainicjował sprawy o stwierdzenie nabycia w drodze zasiedzenia służebności przesyłu na działkach wskazanych we wniosku, a należących do wnioskodawcy.

Dokonując oceny tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, że żaden z uczestników postępowania nie kwestionował tych okoliczności a zgromadzone w sprawie dokumenty nie wzbudziły wątpliwości Sądu w zakresie swej wiarygodności. Sąd dopuścił także dowód z opinii biegłych z zakresu elektroenergetyki J. K. w zakresie wytyczenia stref ochronnych i wskazania powierzchni zajętych pod liniami, urządzeniami elektroenergetycznymi na przedmiotowych działkach oraz biegłej z zakresu geodezji J. S., która sporządziła mapę oraz określiła wartość wynagrodzenia za ustanowienie służebności. Jednakże ostatecznie nie wykorzystał ustaleń z tych opinii.

Sąd Rejonowy przywołał przepis art. 305¹ k.c., wskazując że nieruchomość można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (służebność przesyłu). Za bezsporną pomiędzy stronami uznano potrzebę uregulowania tytułu prawnego uczestnika postępowania do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy w zakresie posadowienia i korzystania z urządzeń przesyłowych znajdujących się na tej działce jako należących do przedsiębiorstwa.

Wskazano na stanowisko uczestnika postępowania, który podnosił, iż nabył przez zasiedzenie służebność odpowiadającą treści służebności przesyłu jako posiadacz samoistny w dobrej wierze, uznając że pozytywne przesądzenie tej kwestii spowoduje, iż bezcelowym będzie czynienie ustaleń niezbędnych do ustanowienia służebności przesyłu w drodze orzeczenia Sądu, skoro przedsiębiorstwo tytuł prawny do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy już posiada.

Powołano się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, gdzie przesądzona została pozytywnie kwestia dopuszczalności nabycia służebności gruntowej przez przedsiębiorstwo w drodze zasiedzenia na podstawie art. 292 k.c. w zw. z art. 285 k.c. oraz poglądu, że przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu (art. 305¹ - 305⁴ k.c.) dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa, przy czym ustanowiona na rzecz przedsiębiorstwa (w znaczeniu podmiotowym) służebność gruntowa lub nabyta przez przedsiębiorstwo w drodze zasiedzenia taka służebność, jako prawo korzystania z nieruchomości obciążonej w zakresie związanym z działaniem tego przedsiębiorstwa (art. 285 k.c.), odpowiada funkcji i treści nowo kreowanej służebności przesyłu i bezprzedmiotowe jest oznaczenie „nieruchomości władnącej”.

Omawiając ogólne przesłanki zasiedzenia z art. 172 k.c. wskazano, że łącznym warunkiem jest upływ oznaczonego przez ustawę terminu nieprzerwanego posiadania samoistnego, a długość tego terminu zależy od dobrej lub złej wiary w chwili nabycia posiadania. Posiadacz nabywa bowiem własność, jeżeli posiada nieruchomości nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (art. 172 § 1 k.c.), natomiast po upływie lat trzydziestu choćby uzyskał posiadanie w złej wierze (art. 172 § 2 k.c.). Ponadto art. 292 k.c. określa szczególnie warunek zasiedzenia służebności, w mianowicie korzystanie z trwałego i widocznego urządzenia.

Sąd Rejonowy stwierdził, że w sprawie poza sporem pozostawało, iż działka numer (...) do 2000 roku stanowiła własność Skarbu Państwa, zaś działki o numerze (...) stanowiły własność Skarbu Państwa do dnia 12 grudnia 2007 r. Wnioskodawca nie kwestionował również, iż na należących do niego nieruchomościach oznaczonych nr (...), (...), (...), (...) znajdują się trwałe i widoczne urządzenia w postaci – jak uznano – wchodzących obecnie w skład przedsiębiorstwa wnioskodawcy napowietrznych linii energetycznych oraz posadowionych na działce słupów energetycznych. Przebieg linii przesyłu i posadowienia urządzeń elektroenergetycznych, czas ich powstania i posadowienia nie stanowiły kwestii spornych. Nie były również podważane przekształcenia podmiotowe po stronie uczestnika postępowania.

Sąd pierwszej instancji przyjął, że przez czas gdy w jednym ręku właścicielskim znajdowały się grunty (przez które przebiegały w/w linie) i urządzenia posadowione na nich, a znajdujące się na stanie przedsiębiorstw państwowych (poprzedników prawnych uczestnika) nie mógł być okres zasiedzenia. Odwołano się do poglądu Sądu Najwyższego,

że do dnia 31 stycznia 1989 r. (w okresie obowiązywania art. 128 k.c. w dawnym brzmieniu) nie mogło dojść do zasiedzenia służebności gruntowej wówczas, gdy zarówno właścicielem nieruchomości obciążonej, jak i posiadaczem służebności gruntowej oraz właścicielem nieruchomości władnącej był Skarb Państwa, a zarząd wykonywały różne przedsiębiorstwa państwowe. Uchylenie art. 128 k.c. w pierwotnym brzmieniu w dniu 01 lutego 1989 r. nie spowodowało jednak „automatycznego uwłaszczenia” z tym dniem państwowych osób prawnych, co do składników mienia państwowego znajdujących się w ich zarządzie. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów - zasadzie prawnej - z dnia 18 czerwca 1991 roku, III CZP 38/91, „uwłaszczenie” takie nastąpiło dopiero na podstawie ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości oraz przepisów określających ustrój majątkowy państwowych osób prawnych. Dopóty zatem, dopóki wspomniane „uwłaszczenie” nie nastąpiło, państwowe osoby prawne nie miały samodzielnych praw do składników mienia państwowego, którym dotychczas zarządzały, nadal wykonywały w tym zakresie jedynie uprawnienia Skarbu Państwa. Dotyczyło to także przewidzianego w art. 47 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (w brzmieniu obowiązującym do dnia 21 marca 1990 r.) zbywania środków trwałych innym jednostkom gospodarki społecznej oraz ustanawiania na ich rzecz w stosunku do tych środków ograniczonych praw rzeczowych.

Wobec tego Sąd Rejonowy uznał, że do dnia 05 grudnia 1990 r. (data wejścia w życie ustawy z dnia 29 września 1990 roku o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości oraz przepisów określających ustrój majątkowy państwowych osób prawnych, Dz. U. z 1990 r. Nr 79, poz. 464) przedsiębiorstwa państwowe będące poprzednikami prawnymi uczestnika postępowania, korzystając z nieruchomości w zakresie niezbędnym do eksploatacji znajdujących się na niej urządzeń infrastruktury przesyłowej, wykonywały jedynie uprawnienia należące do sfery mienia państwowego. Korzystanie z nieruchomości oraz ze służebności gruntowych przez przedsiębiorstwo państwowe następowało zatem na rzecz Skarbu Państwa. Jeśli natomiast właścicielem nieruchomości obciążonej, jak i posiadaczem służebności gruntowej przesyłu oraz właścicielem nieruchomości władnącej był - co jest okolicznością bezsporną w sprawie - Skarb Państwa, nie mogło w ogóle w tym czasie dojść do zasiedzenia służebności gruntowej przesyłu, skoro właściciel nie może nabyć przez zasiedzenie służebności gruntowej na nieruchomości stanowiącej jego własność.

Z tych przyczyn uznano, że nie jest także możliwe skrócenie terminu posiadania wymaganego do zasiedzenia służebności na podstawie art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321 ze zm.) w zw. z art. 292 zd. 2 k.c. o okres korzystania z urządzeń tzw. „przesyłowych” przez przedsiębiorstwo państwowe w czasie, gdy nieruchomość, na której znajdowały się te urządzenia była przedmiotem własności państwowej.

Reasumując Sąd pierwszej instancji stwierdził, że dopiero z dniem 05 grudnia 1990 r. Skarb Państwa przestał być właścicielem i posiadaczem infrastruktury przesyłowej, gdy weszła w życie ustawa o gospodarowaniu gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości z dnia 29 września 1990 r., czyli dopiero po dacie uwłaszczenia przedsiębiorstwo państwowe mogło być uważane za posiadacza służebności przesyłu wykonywanej na potrzeby tych urządzeń, gdy urządzenia te, jak w realiach niniejszej sprawy, znajdują się na nieruchomości stanowiącej dalej własność Skarbu Państwa. W tych warunkach przyjęto, iż bieg terminu zasiedzenia rozpoczął się dopiero z chwilą gdy przedsiębiorstwo państwowe – poprzednik prawny uczestnika postępowania - zaprzestał być traktowany jako jeden podmiot ze Skarbem Państwa. Przedsiębiorstwo państwowe stało się bowiem dopiero z tą chwilą samoistnym posiadaczem w zakresie odpowiadającym służebności gruntowej. Uczestnik postępowania nie może przy tym „doliczyć” do czasu swego posiadania - na podstawie art. 176 § 1 k.c. – czasu posiadania swego poprzednika. Dyspozycja tego przepisu nie może znaleźć zastosowania w niniejszej sprawie, gdyż samoistny posiadacz nie może doliczyć sobie czasu posiadania właściciela. Osoba prawna, która przed dniem 01 lutego 1989 r. miała status państwowej osoby prawnej i nie mogła nabyć (też w wyniku zasiedzenia) własności nieruchomości Skarbu Państwa, mogłaby do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po tej dacie zaliczyć okres posiadania Skarbu Państwa przed dniem 01 lutego 1989 r., jeżeli w tym czasie nastąpiło przeniesienie posiadania. Tymczasem grunt, nad powierzchnią którego usytuowane są urządzenia, stanowił własność państwową w przypadku działki numer (...) do grudnia 2000 roku, a przypadku działek o numerach (...) do grudnia 2007 roku.

Następnie wskazano za przepisem art. 172 k.c., że istotne znaczenie dla ustalenia długości terminu pozwalającego na zasiedzenie ma dobra bądź zła wiara posiadacza, stwierdzając że w dobrej wierze jest posiadacz, który pozostaje w błędnym, ale usprawiedliwionym okolicznościami przeświadczeniu, że przysługuje mu prawo. W złej wierze jest ten, kto wie albo wiedzieć powinien, że prawo własności przysługuje nie jemu, lecz innej osobie. Oznacza to, że ocenie podlega zasadność przeświadczenia nabywcy o przysługującym mu prawie przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności towarzyszących. Decydujące znaczenie ma stan dobrej lub złej wiary w chwili uzyskania posiadania.

W tym zakresie według Sądu Rejonowego niewątpliwie Skarb Państwa będąc jednocześnie właścicielem gruntów, którego dotyczy wniosek działał w dobrej wierze. Skarb Państwa był bowiem wyłącznym i niepodzielnym właścicielem zarówno gruntu, jak i przedsiębiorstwa. Do czasu zmiany z dniem 01 lutego 1989 r. art. 128 k.c., kiedy odstąpiono od zasady jednolitego funduszu własności państwowej, prawo własności mienia państwowego przysługiwało jedynie Skarbowi Państwa. Należało zatem uznać, że do tego czasu, wyłącznym właścicielem przedsiębiorstw państwowych i ich infrastruktury był właśnie Skarb Państwa. Dopiero po tej dacie nastąpiła bowiem wyraźna polaryzacja podmiotowa i majątkowa samodzielnych uczestników obrotu cywilno – prawnego, przy czym data posadowienia urządzeń wynika jednoznacznie z zebranej dokumentacji, jak również opinii biegłego J. K..

Z tych względów w ocenie Sądu pierwszej instancji należało zatem uznać, że poprzednik prawny uczestnika postępowania uzyskał posiadanie, w zakresie wykorzystywania urządzeń przesyłowych na należącej obecnie do wnioskodawcy nieruchomości w dobrej wierze.

Co do przesłanki samoistnego posiadania po stronie uczestnika postępowania i jego poprzedników prawnych Sąd Rejonowy powołał się na treść art. 339 k.c., wprowadzający domniemanie posiadania samoistnego oraz art. 352 k.c., który nie obejmuje władania rzeczą. Wskazano, że posiadaczem służebności jest osoba, która „faktycznie korzysta z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności”. Za niezbędny uznano zamiar (animus) korzystania z nieruchomości dla siebie, natomiast w obszarze fizycznego związku z nieruchomością (corpus) posiadanie służebności ogranicza się jedynie do „faktycznego korzystania” z nieruchomości w ograniczonym zakresie - w zakresie odpowiadającym treści służebności.

Władztwo wykonywane przez uczestnika i jego poprzedników prawnych na nieruchomości wnioskodawcy w ocenie Sądu pierwszej instancji odpowiadało zakresowi służebności gruntowej przesyłu. Polegało ono na wzniesieniu na gruncie trwałych i widocznych urządzeń do przesyłu energii elektrycznej oraz na korzystaniu z nich w tym celu (w sprawie nie ujawniono by nie było przesyłu przez nie) oraz w celu konserwacji (wymiana czterech drutów ma jeden izolowany) i naprawy, co stanowiło przedmiot działalności przedsiębiorstwa. Uznano, że było zatem wykonywane „dla siebie” w zakresie i w sposób, jaki odpowiadał służebności gruntowej przesyłu, przy czym istniał i istnieje związek techniczny i gospodarczy pomiędzy elementami sieci energetycznej, do których należą linie energetyczne, utrzymujące je słupy posadowione na działkach wnioskodawcy. Po wybudowaniu stanowiły składnik przedsiębiorstwa włączony do sieci. Jeżeli zatem przedsiębiorstwo energetyczne (uczestnik i jego poprzednicy prawni) funkcjonowało i prowadziło (i nadal prowadzi) działalność gospodarczą polegającą na przesyłaniu energii elektrycznej, to korzysta z urządzeń stanowiących sieć energetyczną, łącząc je z innymi elementami instalacji.

Podkreślono ponadto, że przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności zgodnie z art. 292 k.c. do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie stosuje się przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie jedynie odpowiednio. Tym samym posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Zgodnie natomiast z art. 352 k.c., kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności, a do posiadania służebności przepisy o posiadaniu rzeczy stosuje się tylko odpowiednio. Posiadanie służebności jest bowiem odrębną kategorią posiadania i ze swej istoty ma charakter samoistny, ponieważ ocenie podlega sposób władania służebnością, a nie cudzą rzeczą. Podkreślono także, że posiadanie służebności wykonywane było w sposób trwały i stosownie do potrzeb uczestnika (i jego poprzedników), tak jak ma to właśnie miejsce w przypadku służebności przesyłu.

Urządzenia przesyłowe znajdujące się nad powierzchnią działek wnioskodawcy są nadto urządzeniami widocznymi i trwałymi – posadowionymi przez poprzednika prawnego uczestnika postępowania. Linie energetyczne, utrzymujące je słupy – posadowione na działkach, są urządzeniami materialnymi odpowiadającymi treści służebności pod względem gospodarczym, umożliwiając korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie służebności.

Wskazano również, że wiedza poszczególnych właścicieli ww. działek na opisywany temat wynikała ze świadomości pobudowania urządzeń elektroenergetycznych, fizycznej możliwości stwierdzenia obecności tych urządzeń oraz możliwości zapoznania się z mapami dokumentującymi ich przebieg (art. 292 k.c.). Urządzenia powyższe umożliwiały i umożliwiają korzystanie z tej nieruchomości w zakresie służebności. Te widoczne elementy stanowiły jednocześnie wystarczającą podstawę do ustalenia przez (...) stanu ingerencji w prawo własności poprzez posadowienie na jego nieruchomości urządzeń przesyłowych. Wnioskodawca miał pełną świadomość, że na jego nieruchomości znajdują się urządzenia przesyłowe należące do uczestnika postępowania. Nie podjął jednak żadnych kroków prawnych zmierzających do ich usunięcia, jeżeli w jego ocenie ich posadowienie narusza jego prawo własności.

Reasumując powyższe rozważania Sąd pierwszej instancji przyjął, iż termin zasiedzenia upłynął z dniem 05 grudnia 2010 r., to jest po upływie 20 lat od daty 05 grudnia 1990 r.

Uznano także, że nie doszło do przerwania biegu zasiedzenia, bowiem wnioskodawca nie wystąpił z żądaniem usunięcia tzw. urządzeń przesyłowych, a pismem opatrzonym datą 13 czerwca 2013 r. zwrócił się do (...) S.A. Oddział w O. o zawarcie umowy o ustanowienie służebności przesyłu za wynagrodzeniem. Wyjaśniono, że przerwa biegu zasiedzenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. w związku z art. 175 k.c. może polegać na czynnościach podjętych przez właściciela nieruchomości bezpośrednio w celu przeciwstawienia się posiadaniu tej nieruchomości przez inną osobę, co może przybrać postać zarówno wniesienia powództwa petytoryjnego (windykacyjnego lub negatoryjnego), jak też innych czynności, materialnoprawnych i procesowych, prowadzących do dochodzenia lub ustalenia prawa własności na drodze sądowej lub przed innym właściwym organem. Przy czym przerwę biegu zasiedzenia powoduje tylko takie działanie właściciela, które bezpośrednio zmierza do przerwania posiadania posiadacza, a więc takie, które stanowi tzw. akcję zaczepną wymierzoną przeciwko posiadaczowi, zmierzającą do pozbawienia go posiadania. Tymczasem wnioskodawca nie podjął w trakcie biegu terminu zasiedzenia żadnych działań zmierzających do unicestwienia jego biegu.

Wobec dopuszczalności ustalenia faktu nabycia prawa przez zasiedzenie w innej sprawie niż w postępowaniu o zasiedzenie, podniesiony zarzut nabycia służebności o treści służebności przesyłu przez zasiedzenie przez uczestnika postępowania Sąd Rejonowy uznał za uzasadniony, co skutkowało oddaleniem wniosku o ustanowienie służebności przesyłu za wynagrodzeniem.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach postępowania wskazano art. 520 § 3 k.p.c. oraz przepisy normujące wysokość opłat za czynności radców prawnych.

W apelacji od powyższego postanowienia wnioskodawca Gospodarstwo Rolne (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. zaskarżyło orzeczenie w całości, domagając się uchylecia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmiany postanowienia w punkcie II poprzez ustalenie, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania według art. 520 k.p.c. oraz obciążenie Skarbu Państwa kosztami opinii biegłych.

Skarżący zarzucił postanowieniu:

- naruszenie prawa materialnego – art. 292 k.c. w zw. z art. 176 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że uczestnik nabył służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu na działkach nr (...), położonych w B., podczas gdy nie upłynął jeszcze termin niezbędny dla stwierdzenia zasiedzenia;

- przepisu art. 172 k.c. poprzez przyjęcie, że doszło do zasiedzenia służebności gruntowej w dobrej wierze, skutkujące uznaniem zarzutu zasiedzenia, podczas gdy zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie, a w konsekwencji nierozpoznanie istoty sprawy;

- naruszenie prawa procesowego – nierozpoznanie istoty sprawy poprzez uwzględnienie zarzutu zasiedzenia i przyjęcie dobrej wiary przy posiadaniu służebności, podczas gdy uczestnik nią się nie legitymował;

- naruszenie art. 520 k.p.c. poprzez niezastosowanie i zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kosztów postępowania, podczas gdy należało uznać, że każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Ponadto złożono wniosek o zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania.

W uzasadnieniu apelacji wskazywano, że w związku z posadowieniem urządzeń na nieruchomościach w latach 60' i 70' XX wieku przez Skarb Państwa na własnym gruncie do 1990 roku nie mógł biec termin zasiedzenia, skoro działki do 2000 i 2007 roku stanowiły nadal własność Skarbu Państwa. Z kolei przedsiębiorstwo państwowe Zakłady (...) wyodrębniono 16 stycznia 1989 r., a z dniem 09 lipca 1993 r. przekształcono w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa, następnie zaś doszło do dalszych przekształceń. Skarżący podniósł, że nabycie własności przez poprzedników uczestnika miało charakter wywłaszczeniowy, co oznacza, że do nabycia urządzeń przesyłowych doszło w sposób pierwotny, a tym samym polega na braku następstwa prawnego pomiędzy osobą wywłaszczoną a uwłaszczoną. Konsekwencją jest przerwanie biegu terminów zasiedzenia i brak możliwości doliczenia do okresu zasiedzenia czasu poprzedzającego uwłaszczenie i brak możliwości powołania się na następstwo prawne. Tym samym istnienie tytułów prawnych do urządzeń przesyłowych przed datą uwłaszczenia nie ma wpływu na uprawnienia osoby uwłaszczonej do tych urządzeń. Stąd zdaniem skarżącego nie mogło dojść do zasiedzenia służebności gruntowej w dobrej wierze, gdyż o dobrej wierze można mówić wyłącznie w sytuacji, w której przedsiębiorstwo przesyłowe dysponuje decyzją, pozwoleniem lub innym tytułem prawnym, który uprawniał go do objęcia w posiadanie służebności. Podkreślono, że przedsiębiorstwo przesyłowe powinno legitymować się stosownym uprawnieniem w dacie uwłaszczenia, tymczasem uczestnik nie przedstawił żadnego dowodu dokumentującego objęcie w posiadanie służebności w lub po dacie uwłaszczenia. W takiej sytuacji przyjęcie dobrej wiary oceniono jako nieuprawnione. Zaakcentowano także, że dla ustanowienia ograniczonego prawa rzeczowego na nieruchomości niezbędne jest oświadczenie właściciela ustanawiającego prawo złożone w formie aktu notarialnego. Natomiast zgodnie z powszechnie przyjętym poglądem wejście w posiadanie nieruchomości na podstawie umowy zawartej bez zachowania formy aktu notarialnego powoduje, że posiadacz jest w złej wierze. Wskazano, że uczestnik nie dysponował w dacie wejścia w posiadanie żadnym dokumentem, który mógłby powodować uzasadnione przekonanie o tym, że legitymuje się uprawnieniem do korzystania z rzeczy. Dalej podniesiono także zarzuty dotyczące obciążenia wnioskodawcy kosztami postępowania na rzecz uczestnika i obowiązkiem poniesienia kosztów opinii, które w sytuacji uwzględnienia przez Sąd Rejonowy zarzutu zasiedzenia były przeprowadzone przedwcześnie i niepotrzebnie.

W odpowiedzi na apelację uczestnik (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, wskazując na domniemania prawne przemawiające w jego ocenie za przyjęciem zasiedzenia oraz trwały charakter władztwa przedsiębiorstwa przesyłowego, który umożliwia przyjęcie dobrej wiary i doliczenie czasu posiadania poprzedników na podstawie art. 176 k.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była zasadna.

Wprawdzie zasadniczo przedstawione przez Sąd Rejonowy wywody prawne co do dopuszczalności zasiedzenia przez przedsiębiorstwo przesyłowe służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu, wyłączenia spod oceny i możliwości doliczenia do okresu zasiedzenia okresu skupienia własności urządzeń przesyłowych i własności nieruchomości, na których się znajdują, w jednym ręku Skarbu Państwa oraz analizy procesu uwłaszczenia

przedsiębiorstw państwowych – są poprawne i zostały podzielone przez Sąd odwoławczy bez potrzeby ponownego ich przytaczania. Jednakże zasadne były zarzuty apelacji kwestionujące prawidłowość uznania za wykazane objęcia przez uczestnika posiadania urządzeń i linii przesyłowych oraz kwalifikacji dobrej wiary uczestnika w aspekcie przedstawionego w tym zakresie przez uczestnika materiału dowodowego i kwestionowania tych okoliczności przez wnioskodawcę w toku całego postępowania, choć Sąd Rejonowy bezpodstawnie uznał te okoliczności za niesporne.

Należy zauważyć, że w odpowiedzi na wniosek wnioskodawcy Gospodarstwa Rolnego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. o ustanowienie służebności przesyłu za wynagrodzeniem uczestnik (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G., twierdząc o nabyciu prawa do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy w zakresie służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu przez zasiedzenie, powołał twierdzenia i dokumenty związane z budową i modernizacją urządzeń i linii przesyłowych posadowionych na nieruchomościach pochodzące z lat 1966, 1979, 1984, 1989, umowy kompleksowe dotyczące odbiorców z 1993 roku, wskazał na przekształcenia podmiotowe przedsiębiorstwa oraz podniósł twierdzenie o zasadności doliczenia okresu posiadania poprzedników, wliczając do tego okresu także okres sprzed 1989 roku i twierdząc o posiadaniu odpowiadającym treści służebności już od daty budowy linii. Odpowiadając na te twierdzenia wnioskodawca wyraźnie wskazał, że nie kwestionuje daty i miejsca posadowienia linii i urządzeń przesyłowych, ale domaga się wykazania przez uczestnika, kiedy wszedł w ich posiadanie oraz kwestionuje możliwość uznania uczestnika za posiadacza w dobrej wierze w powoływanych okolicznościach, przedstawiając argumentację zbliżoną do zawartej w apelacji.

Uczestnik w żaden sposób nie uznał za właściwe poszerzenia powoływanej argumentacji, skonkretyzowania okoliczności dotyczących momentu objęcia w posiadanie urządzeń i linii przesyłowych – a w konsekwencji wykazania momentu rozpoczęcia samodzielnego i na własny rachunek wykonywania władztwa faktycznego nad cudzą nieruchomością w zakresie odpowiadającym służebności ani też przedstawienia dowodów dotyczących przeniesienia na przedsiębiorstwo posiadania tych skonkretyzowanych urządzeń i linii przesyłowych, odwołując się wyłącznie do domniemań prawnych z art. 339 i 352 k.c. Taką argumentację przyjął także Sąd pierwszej instancji, uznając wskazane kwestie – jak omówiono – niezasadnie za bezsporne oraz przyjmując za zakładem energetycznym za oczywiste kwestie dotyczące przeniesienia posiadania nieruchomości w zakresie służebności i własności linii na uczestnika.

Tymczasem obowiązkiem podmiotu wywodzącego, że doszło do zasiedzenia nieruchomości, czy też jak w niniejszej sprawie – służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu, jest wykazanie momentu objęcia w posiadanie i okoliczności temu towarzyszących (dla oceny dobrej lub złej wiary posiadacza) oraz nieprzerwanego posiadania przez okres wymagany ustawą dla zasiedzenia.

Jest sprawą bezsporną, że nieruchomości stanowiące obecnie własność wnioskodawcy pozostawały własnością Skarbu Państwa do roku 2000 – działka nr (...) i do roku 2007 – działki nr (...). W tym zakresie prawidłowe są wywody Sądu pierwszej instancji – zasadniczo krytyczne w relacji do stanowiska uczestnika – że w okresie do daty wejścia w życie przepisów ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości oraz przepisów określających ustrój majątkowy państwowych osób prawnych (Dz. U. z 1990 r. Nr 79 poz. 464), to jest do dnia 05 grudnia 1990 r. przedsiębiorstwo państwowe – Zakład (...) w O. wykonywało jedynie uprawnienia należące do sfery mienia państwowego i korzystanie z nieruchomości oraz ze służebności gruntowych następowało na rzecz Skarbu Państwa a zakład był jedynie dzierżycielem. Jednocześnie wobec skupienia w jednym ręku Skarbu Państwa prawa własności nieruchomości „obciążonej”, jak i „posiadania służebności”, nie mógł do tej daty w ogóle powstać stan prowadzący do zasiedzenia służebności gruntowej, bowiem właściciel nie może nabyć służebności na własnej nieruchomości. Nie istniał wówczas w ogóle stan uprawniający do wnioskowania o jakimkolwiek „posiadaniu służebności”, skoro uprawnienie takie może dotyczyć wyłącznie nieruchomości cudzej. W związku z przysługiwaniem prawa własności nieruchomości, na których w okresie wcześniejszym wybudowane zostały przez ich właściciela i jednocześnie właściciela przedsiębiorstwa przesyłowego linii i urządzeń przesyłowych, do roku odpowiednio 2000 i 2007, należało poszukiwać i wykazać moment, kiedy władztwo nad nieruchomościami odpowiadające treścią służebności „oderwało się” od właściciela nieruchomości – Skarbu Państwa i przeszło na

samodzielny, odrębny prawnie podmiot, który objął w posiadanie służebność i rozpoczął korzystanie w niej na własną rzecz.

Prawidłowo Sąd pierwszej instancji naprowadzał w swoim wywodzie, że takim momentem mogły być przekształcenia dokonywane po stronie uczestnika. Jednakże w tym zakresie brak jest wykazania okoliczności objęcia w posiadanie służebności przez uczestnika jako stanu faktycznego i przeniesienia na niego uprawnień do tych skonkretyzowanych linii i urządzeń przesyłowych – a po jego stronie spoczywał, jak wskazano, ciężar dowodu tych okoliczności. Sąd Rejonowy pominął bowiem, że z dokumentów przedstawionych przez uczestnika – w tym w postaci elektronicznej na załączonej płycie CD – wynikają jedynie przekształcenia prawnopodmiotowe po stronie uczestnika, obrazujące tworzenie kolejnych podmiotów prawnych, poczynając od utworzenia zarządzeniem Ministra Przemysłu Nr 48/ORG/89 z dnia 16 stycznia 1989 r. przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład (...) w O., przez następnie podział tego przedsiębiorstwa państwowego zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 09 lipca 1993 r. w sprawie podziału przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład (...) w O. i przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa, a następnie kolejne przekształcenia po stronie tego podmiotu, wynikające z przedstawionych odpisów z Krajowego Rejestru Sądowego.

Z dokumentów tych nie wynika natomiast – a tę okoliczność skutecznie zakwestionowano – aby doszło do przeniesienia posiadania służebności, tj. objęcia w posiadanie służebności przez uczestnika i przeniesienia na niego uprawnień do tych skonkretyzowanych linii i urządzeń przesyłowych, co całkowicie pominął Sąd pierwszej instancji. Należy bowiem zauważyć, że już zarządzeniem z 1989 roku nie doszło do utworzenia jednego ogólnokrajowego przedsiębiorstwa państwowego – zakładu energetycznego, lecz wyróżnionej organizacyjnie jednostki: Zakładu (...) w O.. Zatem w tej dacie nie można przyjąć, aby na powstałe przedsiębiorstwo przeszły wszelkie prawa przysługujące dotychczas Skarbowi Państwa do ogółu linii energetycznych w kraju, lecz wyraźnie tworzono regionalne zakłady, obejmujące określone mienie państwowe. Jednoznacznie wynika to z zapisu § 1 i 2 powołanego zarządzenia z 1989 roku, gdzie wskazuje się na utworzenie z dniem 01 stycznia 1989 r. przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład (...) w O. jako przedsiębiorstwa użyteczności publicznej w wyniku podziału przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą (...) w B. na bazie zakładu Zakład (...) w O., przy czym przedsiębiorstwu temu przydzielono składniki mienia powstałego z podziału przedsiębiorstwa pod nazwą (...) w B. „zgodnie z ustaleniami komisji (...)”.

Podobne wskazania co do ustalenia składników mienia przechodzących na przedsiębiorstwo państwowe w wyniku podziału znajdują się w powołanym zarządzeniu z 1993 roku, gdzie również dochodzi do podziału przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład (...) w O. w celu wniesienia przez Skarb Państwa zorganizowanej części mienia przedsiębiorstwa do spółki akcyjnej (...) Spółka Akcyjna w W. oraz przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład (...) w O. w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod nazwą Zakład (...) Spółka Akcyjna w O., gdzie w § 1 wskazuje się ponadto, że „wykaz składników majątkowych oraz tryb ich przekazania – przejęcia zawiera załącznik do niniejszego zarządzenia”.

Wykazy i dokumenty, do których odwołują się wskazane zapisy, nie zostały w sprawie przedstawione, a samo przyjęcie co do zasady uwłaszczenia przedsiębiorstwa państwowego elementami dotychczasowego mienia państwowego mocą przepisów ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości oraz przepisów określających ustrój majątkowy państwowych osób prawnych (Dz. U. z 1990 r. Nr 79 poz. 464) z dniem 05 grudnia 1990 r., nie jest w ocenie Sądu Okręgowego, w świetle przedstawionych zapisów aktów tworzących kolejne przedsiębiorstwa, wystarczającym dla wykazania, że i w jakiej ostatecznie dacie uczestnik objął w posiadanie odpowiadające treści służebności przesyłu nieruchomości Skarbu Państwa i że doszło do przydzielenia mu – uwłaszczenia na skonkretyzowanych w sprawie urządzeniach i liniach przesyłowych. Sam fakt konstytutywnego skutku przepisów powołanej ustawy i ogólnego uwłaszczenia nie przesądza, że doszło do takiego uwłaszczenia występującego w sprawie podmiotu i jego poprzedników prawnych danymi urządzeniami i liniami – co zakwestionowano. Z kolei fakt wykonywania przesyłu energii za pomocą linii i urządzeń znajdujących się na nieruchomości wnioskodawcy nie dowodzi, że przesył ten wykonywany jest przez uczestnika, skoro żadnych

dokumentów z tym związanych – poza pochodzącymi z okresu budowy i modernizacji linii przed 1989 rokiem – uczestnik nie przedstawił.

Nawet zresztą przyjmując, że obecnie to właśnie uczestnik dokonuje przesyłu za pomocą urządzeń i linii znajdujących się na nieruchomości wnioskodawcy, to zgodnie z art. 176 k.c. zaliczenie posiadania poprzednika jest możliwe, jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania. Artykuły 348 – 351 k.c. regulują różne sposoby pochodnego nabycia posiadania i rzeczą uczestnika, tamującego wniosek o ustanowienie służebności przesyłu za wynagrodzeniem twierdzeniem o nabyciu już takiego uprawnienia do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy wskutek zasiedzenia, jest wykazanie, że po dniu 01 lutego 1989 r. nastąpiło przeniesienia posiadania służebności przez Skarb Państwa na rzecz wnioskodawcy – przedsiębiorstwa lub jego poprzednika (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2006 r., sygn. I CSK 11/05, LEX nr 181256), a w zasadzie w realiach sprawy przy dalszym przysługiwaniu własności nieruchomości „obciążonych” Skarbowi Państwa – objęcie w posiadanie służebności. Pamiętając, że posiadanie jest stanem faktycznym należy podkreślić, że art. 176 § 1 k.c. nie wymaga, aby poprzedni posiadacz był poprzednikiem prawnym obecnego posiadacza. Przesłankę zastosowania tego przepisu stanowi stwierdzenie, że podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania. Koniecznym elementem jest zatem wykazanie momentu objęcia w posiadanie służebności i kolejnych przeniesień tego posiadania z poprzednich posiadaczy na obecnego.

Jak wskazano dopiero ustawa z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 79, poz. 464, z późn. zm.) przyznała z dniem 5 grudnia 1990 r. państwowym osobom prawnym, którym dotąd przysługiwało prawo zarządu, zdolność nabywania we własnym imieniu wszelkich praw majątkowych, w tym rzeczowych, uwłaszczając je na posiadanym mieniu, będącym dotychczas własnością państwową, prawem użytkowania wieczystego gruntu i prawem własności budynków oraz urządzeń (art. 2) oraz wstecznie potwierdziła prawo własności nieruchomości nabytych przez państwowe osoby prawne po dniu wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 3, poz. 11) wskazując, że od chwili nabycia stanowią one własność tych osób (art. 3). Przepisy te mają odpowiednie zastosowanie do stwierdzenia nabycia ograniczonych praw rzeczowych oraz do oceny posiadania prowadzącego do ich nabycia przez zasiedzenie. Oznacza to, że każdorazowo w indywidualnych okolicznościach danej sprawy przedmiotem szczegółowych ustaleń i ocen sądu muszą być: status organizacyjno-prawny posiadacza (przedsiębiorstwa przesyłowego), jego kwalifikacja, jako państwowej osoby prawnej, zmiany relacji prawnych między Skarbem Państwa a przedsiębiorstwem państwowym, jednoosobową spółką Skarbu Państwa i spółką kapitałową prawa handlowego z udziałem Skarbu Państwa lub spółki Skarbu Państwa, sposób przeniesień posiadania między kolejnymi władającymi w zakresie odpowiadającym służebności nieruchomości obciążoną dla stwierdzenia dopuszczalności zaliczania posiadania wykonywanego przez przedsiębiorstwo przesyłowe. Przeniesienie posiadania i praw do nieruchomości władającej (tu odpowiednio: przedsiębiorstwa przesyłowego oraz jego części składowych w postaci sieci elektroenergetycznej - urządzeń i linii przesyłowych) rozciąga się bowiem na nieruchomość obciążoną w zakresie posiadania prawa służebności lub służebnego posiadania prowadzącego do nabycia prawa służebności (tak też: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2013 r., sygn. V CSK 320/12, LEX nr 1391372). Takich dowodów w sprawie nie złożono.

Jednocześnie moment objęcia w posiadanie w zakresie odpowiadającym treści służebności jest także momentem decydującym o dobrej lub złej wierze posiadacza. Wprawdzie domniemanie ustanowione w art. 7 k.c. zakłada istnienie dobrej wiary, jednakże nie jest ono absolutne i ostatecznie zasadność jego przyjęcia zależy od okoliczności, w jakich doszło do objęcia w posiadanie, których wykazanie należy do uczestnika. W zakresie tej oceny Sąd pierwszej instancji w istocie popełnił błąd logiczny, za okoliczność bowiem przesądzającą o dobrej wierze uczestnika przyjął moment i fakt wybudowania linii i urządzeń przesyłowych przez przedsiębiorstwo państwowe, będące wówczas jedynie dzierżycielem w ramach jednolitej własności państwowej, po uzyskaniu pozwoleń, na nieruchomościach stanowiących własność Skarbu Państwa. Tymczasem omówiona szeroko zasada „jednej ręki” wykluczała w tym okresie możliwość uznania Skarbu Państwa w ogóle za posiadacza służebności na własnej nieruchomości, co wcześniej skonstatował także Sąd Rejonowy, stwierdzając niedopuszczalność doliczenia okresu posiadania sprzed daty uwłaszczenia przedsiębiorstwa państwowego z dniem 05 grudnia 1990 r. Moment zatem budowy linii i

rozpoczęcia ich eksploatacji w niniejszym stanie faktycznym nie mógł być uznany za moment objęcia nieruchomości w posiadanie w zakresie odpowiadającym służebności.

Powoływany – choć nieudowodniony jak wskazano – fakt przekazania urządzeń i linii przesyłowych przez Skarb Państwa, posadowionych na własnych (Skarbu Państwa) nieruchomościach, uwłaszczonego przedsiębiorstwu państwowemu może być w ocenie Sądu Okręgowego także dyskusyjnie oceniany pod względem podstaw do przyjęcia dobrej wiary. Z jednej strony można bronić poglądu, że „chcącemu nie dzieje się krzywda”, skoro przekazuje urządzenia i linii obciążające własną nieruchomość w inne ręce – obecnie wyodrębnionego podmiotu prawnego. Jednakże nie można odmówić także słuszności zarzutom zgłoszonym w tym zakresie w apelacji.

Należy podkreślić, że chwila objęcia w posiadanie służebności to pierwszy moment, gdy istnieje władztwo faktyczne nad cudzą nieruchomością w zakresie służebności (połączenie corpus – fizycznego władztwa z animus – wolą posiadania dla siebie), a przedmiotem posiadania jest trwale i widoczne urządzenie. Moment ten decyduje nie tylko o rozpoczęciu okresu posiadania, które w konsekwencji może prowadzić do zasiedzenia, ale także o ocenie stanu świadomości podmiotu co do przysługującego mu uprawnienia do władania. Skoro moment ten mógł zaistnieć dopiero z chwilą rozejścia się praw właścicielskich Skarbu Państwa do nieruchomości i praw właścicielskich zakładu energetycznego do urządzeń przesyłowych – jako odrębnych osób prawnych – to uzyskując ewentualne posiadanie na cudzym gruncie w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu zakład energetyczny powinien wiedzieć, że posiada i korzysta z urządzeń znajdujących się na cudzym gruncie (wówczas Skarbu Państwa) bez ustanowienia na jego rzecz prawa obciążającego grunt. Przy tym zakład energetyczny jako podmiot profesjonalny powinien wykazać się w tym zakresie orientacją prawną co do możliwych do uzyskania praw rzeczowych, czy choćby obligacyjnych. Jeżeli wcześniejszy poprzednik prawny uczestnika nie uzyskał w wyniku uwłaszczenia skutecznego wobec właściciela nieruchomości uprawnienia do korzystania z niej w zakresie niezbędnym do eksploatacji urządzeń infrastruktury elektroenergetycznej, to uprawnienie takie powinno być zapewnione późniejszemu poprzednikowi prawnemu uczestnika, przy okazji sprzedaży nieruchomości przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa osobom fizycznym czy wnioskodawcy.

Słusznie skarżący wskazuje, że ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego na nieruchomości, jakim jest służebność przesyłu, zgodnie z art. 245 § 2 k.c. wymaga oświadczenia właściciela nieruchomości złożonego w formie aktu notarialnego.

W doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjęta jest aktualnie restrykcyjna wykładnia dobrej wiary, zgodnie z którą dobra wiara oznacza stan psychiczny (mentalny) określonej osoby polegający na błędnym, ale usprawiedliwionym w danych okolicznościach mniemaniu o istnieniu jakiegoś prawa podmiotowego lub stosunku prawnego. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów tego Sądu, która ma moc zasady prawnej, z dnia 06 grudnia 1991 r. (sygn. III CZP 108/91, LEX nr 3700), osoba, która weszła w posiadanie nieruchomości na podstawie umowy mającej na celu przeniesienie własności, zawartej bez zachowania formy aktu notarialnego, nie jest samoistnym posiadaczem w dobrej wierze. Zasadę tę analogicznie powinno odnieść się do sytuacji uczestnika. Nieuregulowanie po zmianach własnościowych kwestii korzystania ze spornych gruntów oznacza brak tytułu prawnego (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2008 r., II CSK 346/08, niepubl.; z dnia 3 kwietnia 2009 r., II CSK 400/08, niepubl.; z dnia 24 lipca 2009 r., II CSK 121/09, niepubl.; z dnia 20 sierpnia 2009 r., II CSK 166/09, niepubl.). Sąd Najwyższy akceptując to stanowisko w uzasadnieniu postanowienia z dnia 17 marca 2010 r., (sygn. akt II CSK 439/09, niepubl.) podniósł, że brak własnego tytułu uprawniającego do korzystania w zakresie służebności z cudzego gruntu wyłącza dobrą wiarę, skoro powinien wzbudzić poważne wątpliwości odnośnie do tego, czy posiadaczowi przysługuje prawo do korzystania z rzeczy w dotychczasowym zakresie.

Sąd Okręgowy podziela także stanowisko wyrażone we wskazanym powyżej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 03 kwietnia 2009 r. (sygn. II CSK 400/08, LEX nr 607253), iż fakty stanowiące podstawę domniemań faktycznych podlegają ogólnym regułom dowodowym i dopiero obiektywna, udowodniona pewność ich istnienia może stanowić podstawę dla dalszego wnioskowania. Przedsiębiorstwo energetyczne, które nie legitymuje się uprawnieniem do ingerowania w sferę cudzej własności nieruchomości dla bieżącego utrzymania urządzeń przesyłowych, korzysta

z tej nieruchomości w złej wierze i zobowiązane jest do świadczenia wynagrodzenia na podstawie art. 225 k.c. Legitymacja do korzystania z cudzej nieruchomości w granicach, jakie przysługują posiadaczowi służebności, może wynikać również z umowy cywilnoprawnej. Jednak wówczas rzeczą posiadacza służebności jest wykazanie tej okoliczności, zwłaszcza to, że uprawnienie ma trwały charakter. Dobra wiara w chwili stawiania urzędzeń nie oznacza powstania po stronie przedsiębiorstwa energetycznego prawa do korzystania z nieruchomości skutecznego wobec kaźdoczesnego jej właściciela, odpowiadającego treści służebności przesyłowej. Zaniechanie rozwiązania tych kwestii, czy to w drodze administracyjnej czy to w drodze czynności prawnej, w związku ze zmianami własnościowymi, ustanawiającej odpowiednio ukształtowaną służebność jako ograniczone prawo rzeczowe (co do możliwości nabycia przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu art. 305¹ - 305⁴ k.c. w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa) oznacza brak tytułu prawnego do dalszego ingerowania w sferę cudzej własności. Dobrą wiarę wyłącza bowiem ujawnienie takich okoliczności, które u przeciętnego człowieka powinny wzbudzić poważne wątpliwości, że nie przysługuje mu prawo do korzystania z rzeczy w dotychczasowym zakresie.

Powyższe rozważania prowadzą zasadniczo do zakwestionowania poprawności oceny Sądu Rejonowego co do istnienia po stronie uczestnika także dobrej wiary, w konsekwencji braku uzasadnienia dla przyjęcia krótszego okresu posiadania wymaganego ustawą dla zasiedzenia – przy dalszym zastrzeżeniu co do braku wykazania przez uczestnika faktu i momentu objęcia w posiadanie służebności oraz przeniesienia na niego posiadania w zakresie odpowiadającym treści służebności przez poprzednich posiadaczy.

Oceniając stan sprawy i aktywność dowodową uczestnika, należy pamiętać, że celem instytucji zasiedzenia jest potrzeba prawnego usankcjonowania jedynie tych długotrwałych stanów faktycznych, które istotnie zwiększają użyteczność określonej nieruchomości albo służą prawidłowemu działaniu przedsiębiorstwa przesyłowego, a jednocześnie zawierają w sobie dostateczne ostrzeżenie dla właściciela nieruchomości służebnej. Nabycie prawa podmiotowego w drodze zasiedzenia następuje jedynie z mocy prawa wyjątkowego przyzwolenia ustawodawcy i jest wyjątkiem od zasady ochrony praw podmiotowych. Zasadą konstytucyjnie określoną – od której tylko wyjątkowo wprowadza się odstępstwa – jest nienaruszalność prawa własności. Zasiedzenie jest odstępstwem od tej zasady i to bardzo daleko idącym. Dlatego wszelkie wątpliwości powinny być tłumaczone na korzyść ochrony własności (innych praw majątkowych), bez względu na to, czy chodzi o własność (prawa majątkowe) osób fizycznych, jednostek samorządu terytorialnego, Skarbu Państwa, czy innych podmiotów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 06 października 2004 r., sygn. II CK 33/04, LEX nr 194129).

Kierując się wskazanymi zasadami należy stwierdzić, że w okolicznościach sprawy uczestnik swoją opozycję przeciwko zgłoszonemu przez wnioskodawcę zgodnie z przepisem art. 305¹ i 305² § 2 k.c. żądaniu ustanowienia służebności przesyłu za wynagrodzeniem w związku z korzystaniem przez zakład energetyczny z nieruchomości wnioskodawcy bez tytułu, opierał na twierdzeniu zasiedzenia służebności odpowiadającej cechom służebności przesyłu, marginalizując potrzebę dowodzenia i odwołując się ogólnikowo do domniemań prawnych i – według jego przekonania – oczywistości pewnych faktów. Tymczasem, jak wskazano, domniemania takie mogą powstać dopiero z chwilą dowiedzenia faktów niezbędnych dla ich wywiedzenia, co wnioskodawca skutecznie podważał. Uczestnik – jak omówiono powyżej – nie wykazał dowodowo faktów zasadniczych dla możliwości uznania go za posiadacza w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu ani też faktu przeniesienia posiadania od poprzednich posiadaczy, a przedstawione rozważania przeczą także istnieniu podstaw co do ewentualnego uznania uczestnika za posiadacza w dobrej wierze. Powinno to skutkować uznaniem twierdzeń za niewykazane i rozpoznaniem sprawy w zakresie zgłoszonego wniosku. Należy przy tym pamiętać, że wniosek właściciela nieruchomości o ustanowienie służebności przesyłu za odpowiednim wynagrodzeniem (art. 305¹ § 2 k.c.) przerywa bieg terminu zasiedzenia tej służebności (tak też: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2013 r., sygn. V CSK 320/12, LEX nr 1391372). Wniosek taki złożono w dniu 12 lipca 2013r. (koperta k.53).

Postawa uczestnika, który jest przedsiębiorstwem przesyłowym, profesjonalistą, budzi sprzeciw także o tyle, że pomimo upływu czasu nie podejmuje żadnych czynności zmierzających do prawnego uregulowania korzystania

z cudzej nieruchomości, pomimo że korzystanie z urządzeń znajdujących się na cudzej nieruchomości trwa – jak twierdzi – od lat 60' i 70' XX wieku (choć – jak wskazano – pogląd ten jest błędny i stan taki można rozważać dopiero od przekształceń własnościowych począwszy od 1990 roku). Jednocześnie w toku sprawy uczestnik deklarował wystąpienie z wnioskiem o stwierdzenie zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu, czego także nie uczynił. W efekcie pozostawienie w obrocie zaskarżonego postanowienia oddalającego wniosek wnioskodawcy o ustanowienie służebności przesyłu za wynagrodzeniem w związku z uznaniem zarzutu zasiedzenia, nadal powodowałoby niepewność stanu prawnego, wobec braku podstaw do wpisania obciążenia do księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Okręgowy uznał, że zachodzi określona w art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. podstawa dla uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu w Ostródzie do ponownego rozpoznania, bowiem oddalenie wniosku implikowane było błędnym ustaleniem, że uczestnik (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. wykazał, że nabył służebność odpowiadającą cechom służebności przesyłu na nieruchomości wnioskodawcy przez zasiedzenie. W rezultacie uwzględnienia zarzutów apelacji i uznania tych twierdzeń za niewykazane, Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał wniosku o ustanowienie służebności przesyłu za wynagrodzeniem, a tym samym nie rozpoznał istoty sprawy. Należy przy tym podkreślić, że wprawdzie w sprawie prowadzono postępowanie dowodowe z opinii biegłych, jednak uzyskane dowody zostały częściowo zakwestionowane a Sąd pierwszej instancji – wobec oddalenia wniosku z powyższej przyczyny – nie dokonywał oceny i nie wypowiedział się co do zasadności i przesłanek regulowanych w art. 305¹ – 305⁴ k.c., co powinno nastąpić przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

O kosztach instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 108 § 2 k.p.c.